

Prawidłowa dieta chomika w pigułce

Sprawa pozornie prosta, a w rzeczywistości skomplikowana i rzadko poruszana na poważnie: żywienie chomików. Temat opracowała lekarz weterynarii Dorota Wyka, specjalista chorób zwierząt nieudomowionych, będąca w trakcie robienia doktoratu w Zakładzie Patologii Zwierząt Egzotycznych, Laboratoryjnych, Nieudomowionych i Ryb SGGW.

Chomiki są gryzoniami wszystkożernymi, a dla takich zwierząt, paradoksalnie, najtrudniej jest ustalić optymalną dietę. Badania naukowe dotyczące najpopularniejszych gatunków chomików żyjących na wolności wskazują, że diety poszczególnych osobników zasadniczo się różnią w zależności od obszaru zamieszkania, zmieniają się też znacznie preferencje żywieniowe zależnie od pory roku. Trudno więc, bazując na obserwacjach w naturze, odwzorować „jedyną słuszną” dietę dla chomika utrzymywanego w warunkach domowych.

Jednak, jako że chomiki to zwierzęta laboratoryjne, zostały dla nich wypracowane pewne standardy żywieniowe, dzięki którym są względnie zdrowe i prawidłowo się rozwijają. Uznaje się, że diety dla najpopularniejszych gatunków (syryjskiego, dzungarskiego, Roborowskiego) są do siebie zasadniczo podobne. Dzięki tym badaniom zyskaliśmy podstawy do skomponowania mieszanek i granulatów dostępnych obecnie w sklepach zoologicznych.

Zasadniczo chomiki, jak i inne zwierzęta, potrzebują węglowodanów złożonych, tłuszczu, białka (w tym, jak przystało na wszystkożerców, także pochodzenia zwierzęcego), witamin i minerałów. Zgodnie z obecną wiedzą zaleca się, by zawartość tłuszczu w dziennej dawce pokarmowej wynosiła około 5%, białka około 16% dla osobników rosnących i ciężarnych, a około 6% dla dorosłych. Pozostałą dawkę pokarmową powinny stanowić węglowodany, z przewagą złożonych, w szczególności skrobi. Zbyt duża zawartość cukrów prostych w diecie (np. pochodzących ze słodkich owoców) może skutkować zaburzeniami flory jelitowej i biegunkami. Wszystkie te wartości procentowe są przybliżone i mogą ulegać swobodnym wahaniom zależnie od potrzeb osobnika i pory roku. Wśród tłuszczów powinny znaleźć się nienasycone kwasy tłuszczowe, gdyż udowodniono podatność chomików na ich niedobory. Karmy powinny zawierać też wapń w ilości co najmniej dwukrotnie większej niż zawartość fosforu, by zapobiegać krzywicy i próchnicy zębów. Zawartość witamin jest także istotna, szczególnie witamin E i A, na których niedobór chomiki są szczególnie narażone. Nie ma natomiast konieczności suplementacji witaminy C u tych zwierząt.

W sklepach do wyboru mamy granulaty, przypominające nieco karmę suchą dla psów, oraz mieszanki ziaren, nasion, fragmentów roślin i suszonych drobnych bezkręgowców czy ryb. Który pokarm wybrać? Jedne i drugie mają zalety oraz wady.

Granulaty – te dobrej jakości mają zbilansowaną dawkę pokarmową w każdej granulce, chomik nie może więc wybierać tylko tego, co mu smakuje i narażać się na niedobory. Poza tym są one konserwowane i pakowane w niewielkie porcje, przez co są trwalsze, a składniki odżywcze nie ulatniają się tak szybko. Jednak spożywanie ich jest sprzeczne z chomiczym behawiorem, obróbka zębami nie przebiega w sposób urozmaicony. Przypuszczalnie też są one po prostu nudne dla chomików, gdyż są to zwierzęta nadzwyczaj żywe i ruchliwe, spędzające w naturze całe życie na poszukiwaniu i próbowaniu przeróżnych ziaren, ofiar i ulubionych fragmentów roślin.

Mieszanki wieloskładnikowe, szczególnie jeśli zawierają całe grona czy kłosa nasion, warto, zamiast podawania do miseczki, rozrzucić w ściółce, a nawet poukrywać w elementach wystroju terrarium, co zdecydowanie lepiej zaspokoi naturalne instynkty chomików. Mieszanki wieloskładnikowe powinny być najwyższej jakości, „z górnej półki”, tak by świeżość składników była zagwarantowana przez producenta. Lepiej też wybierać małe opakowania i trzymać je szczelnie zamknięte w ciemności, by tłuszcze nie jełczały, a witaminy nie rozkładały się. Warto upewnić się czy karma zawiera nasiona np. lnu (siemię) lub wiesiołka – dostarczają one cennych kwasów tłuszczowych.

Jeśli nasz chomik jest szczególnie wybredny i konsekwentnie nie dojada około połowy składu karmy, warto pomyśleć nad jej zmianą na granulaty.

W badaniach porównawczych ogólny stan zdrowia chomików na obu rodzajach diety był zbliżony, przy mieszankach zwierzęta zwykle produkowały więcej odchodów (ze względu na wysoki poziom naturalnego błonnika).

Niezależnie od tego którą karmę wybierzemy zawsze pilnujmy higieny chomiczej spizarni, wyrzucając zalegający, niezjedzony pokarm. Każdy chomik musi mieć też stały dostęp do siana dobrej jakości, surowego drewna/gałązek do realizacji pasji gryzienia i czystej, świeżej wody.

Zakazane są wszelkie solone, przyprawiane, sztucznie słodzone pokarmy przeznaczone dla ludzi. Nie dajmy się też skusić na dropsy czy inne cukierki dla gryzoni – ani to zdrowe, ani potrzebne. Także komercyjne kolby najczęściej mają w sobie najgorszej jakości ziarno. Sklepowe „wapienka” do gryzienia najczęściej wcale nie zawierają przyswajalnego węglanu wapnia – jeśli jest wskazanie do jego suplementacji, lepiej zainwestować w sepię dla ptaków.

Wskazane jest codzienne uzupełnianie diety świeżymi warzywami (nie podajemy roślin cebulowych, rabarbaru, sałaty lodowej i masłowej, ostrożnie z nadmiarem warzyw kapustnych ze względu na gazopędność). Natomiast owoce (z wyjątkiem awokado, także nie wskazane jest podawanie winogron i cytrusów) podajemy sporadycznie, w małych ilościach, ze względu na nadmiar cukrów prostych.

Więcej do lek. wet. Dorocie Wyce: <https://www.facebook.com/EgzoWetka>

Korekty tekstu dokonała lek. wet. Klaudia Majcher.